

ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POSWIECONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja Nr. 1. — Telefony 79 i 100.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH: „Ekonomia”, — w STOLPCACH: p. Engman od g. 14—15. Nr. KONTA P. K. O. 81.287. Szeptyckiego 49. Wydział Powiatowy, pok. 10.

POMRUKIWANIE

Obiecywała sobie wiele z powodu b. ministra Czechowicza zawodowa opozycja—roila sny o potęgę, ciesząc się z góry jak to pięknie będzie, gdy wyrok, każą wydrukować sobie na różnokolorowych papierach i zdumionej ulicy zaczął pokazywać, jakto oni otrzymali urząd powiatowy na obrońców ludu porządku i sprawiedliwości — dziś strzał wymierzony w min. Czechowicza rokoszem ugody — w oskarżycieli i chociaż usiłują jeszcze zrobić dobrą minę do ziej gry—łupet ich znacznie się zmniejszył. Jeszcze Robotnik nie zrezygnował ze swej zbawczej roli i uważa się dalej za pomazańca. — Jakoż „Ida przez kraj pomruki. Kraj jest niezadowolony. Kraj jest gniewny. Ludzie przestają się bać... więc tedy trzeba za wszelką cenę organizować niezadowolenie kraju pozytywnie twórczo i to zadanie spada „międzynarodowo” i wewnątrz na P.P.S.”

Jest to oczywiście duża zmiana tonu—znaczne zmniejszenie aktywności działania—bo przecież dotychczas „Robotnik” groził wszystkim na prawo i lewo — najgorszymi konsekwencjami, dziś zaś wystarcza mu ograniczanie twórczego niezadowolenia i pomrukiwanie na porządek, który coraz bardziej się ustala i mimo ogólnej depresji gospodarczej nie przejawia się żaden gwałtowny wstrząs, któryby im, ludziom bez przyszłości pozwolił się jeszcze odegrać — jeszcze raz uchwycić ster rządów w te ręce, które tyle razy społeczeństwo zawodziły.

To też nie ma już groźb, nie ma silnie grmających oskarżeń jest już tylko pomrukiwanie — pomrukiwanie zrzedliwe raczej aniżeli faktyczne — bo cały arsenał ataków wyczerpał się i w słowniku opozycji zabrakło argumentów takich, któreby mogły do tłumów przemówić.

Bo o cóż im idzie? Te masy w imię których opozycja podejmowała swe ataki, których zaufaniem usiłowała się żywić odeszły od niej daleko. — Te masy zdrowe w swym poczuciu i zrozumieniu interesu państwa wiedzą, że przyszłość buduje się nie

blyskotliwymi frazesami, nie demagogią hasel w życiu praktycznym często nie wykonałych — ale realną, konsekwentną i celową pracę — która krok za krokiem prowadzi do ugraniczonego celu. — Społeczeństwo wie o tem, że w pierwszych dniach naszej państwowości takimi hasłami go karmiono, a w rezultacie spowodowano ogólną nędzę i ruinę skarbu Państwa. Społeczeństwo nie pragnie eksperymentu panować, bo nie chce utracić tego co przez trzy lata intensywnej pracy zdołano odzyskać. Opozycja, wpływu swego na masy, odzyskać nie może, bo idzie tą samą drogą jaką szła wówczas, gdy rzad jej najgorsze dla kraju przynosiły skutki, gdy posługiwała się jedynie hasłami demagogii i kierowała się nie interesem państwa, nie interesem tych mas, nie dbała jedynie o interes

swojej partji i jej przywódców. Jeśli dzisiaj „Robotnik” sądzi — że będzie mógł organizować pożywną niezadowolony i tą drogą odzyskać wpływ na masy to się myli, bo w społeczeństwie trzeba stwarzać nastój zadowolenia, nastój spokojnej, twórczej pracy — takiej od dawna tęskniło, a której mu nie dała przez czas długi demagogia rządów partyjnych — rządów opartych właśnie na niezadowoleniu, a nie będących w stanie nastroju niezadowolenia, przetworzyć w twórcze zadowolenie. Siła Marszałka i jego rządów leży w tem poza innemi, że potrafił przetworzyć niezadowolenie społeczeństwa w siłę twórczą, potrafił skierować ją na tory i uczynić z niej czynnik spokoju i zadowolenia.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY ANGIELSKICH W KATOWICACH

KATOWICE 5.VII. Przybyła tu wycieczka dziennikarzy angielskich, najpoczytniejszych pism w liczbie 16 osób, wycieczkę powitała delegacja Syndykatu dziennikarzy polskich z Śląska. Wycieczka zwiedziła państwową fabrykę związków azotów, oraz uczestniczyła w obradach Syndykatu dziennikarzy polskich, o godz. zaś 2 po południu prezydent miasta Katowice dr. Kotur podejmował wycieczkowiczów obiadem, poczem wycieczka opuściła Katowice, udając się w drogę do Krakowa.

Niemcy mają nadzieje

na pomyślne zakończenie rokowań polsko-niemieckich

BERLIN 5.VII. „Germania” i „Deutsche Tages Zeitung” komunikuje, że po powrocie posła Rauschera do Warszawy rokowania handlowe polsko-niemieckie zostaną wznowione. W Berlinie poseł Rauscher informował się o zarządzeniach nowych co

do cel. Zdaniem komunikatu nowa taryfa celna przyczyni się do wznowienia rokowań handlowych polsko-niemieckich, jak również posłuży to za podstawę do zawarcia nowego kontraktu handlowego między Polską a Niemcami.

Wojenne nastroje w czeskich garnizonach

Czterej żołnierze-węgry zbiegli do Niemiec

BERLIN 5. VII. Granicę niemiecką koło Neugersdorfen przekroczyło 4 żołnierzy czesko-słowackich narodowości węgierskiej 42 pułku piechoty, stacjonowanego w Rumburgu. Są to żołnierze z patrolu, który scigając dezertersów, dobiegł aż do samej granicy. Nie-

miecka straż graniczna odmówiła wydania zbiegów. Węgry zeznali, że na podstawie lektury dzienników czeskich, oraz z nastrojów panujących w garnizonie w Rumburgu, wybuchoskwal; iż bliski jest wybuch wojny czesko-węgierskiej.

PROSIMY!

o śpieszne odnowienie przedpłaty na m. lipiec, gdyż zalegającym prenumeratorom będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę pisma.

Zatarg czesko-węgierski

Widoki ugodowego załatwienia

PRAGA 5. VII. Wczorajsze posiedzenie rady ministrów nie przyniosło żadnego odprężenia w konflikcie czesko-węgierskim. W zastępstwie Benesza zajęcie na stacji zagranicznej Hidas Nemeti przedstawił premier Gdrák. Komunikatu urzędowego po posiedzeniu rady ministrów nie wydano, jednakże artykuł w „Prager Presse”, organie ministra Benesza, ma wyjawić stanowisko i żądania Czechosłowacji, które określone ma być jako bardzo proste. Czechosłowacja nie żąda niczego więcej, jak tylko dotrzymania istniejącego układu z Węgrami. Układ ten został naruszony. Przyznają to zresztą pośrednio również w Budapeszcie, Czechosłowacja ma prawo żądać satysfakcji.

Pozatem musi Czechosłowacja zająć rekojni, że układ z Węgrami będzie w przyszłości dotrzymany. Gdyby te żądania nie były przyjęte w Budapeszcie, to Czechosłowacji nie pozostałoby nic innego, jak przedstawić

sprawę na forum międzynarodowym. Rząd czeskosłowacki spodziewa się, że Węgry uzupełnią daną jej odpowiedź, oraz usprawnią i wytłumaczą sposób aresztowania kasjera Pecha. PRAGA 5.VII. Prasa Czechosłowacka w bardzo ostrej formie atakuje rząd węgierski domagając się zadośćuczynienia, za incydent w Hidas Nemeti i dowodząc, że fakt ten lamie obowiązującą między obu państwami Konwencję. Prasa domaga się energicznych wystąpień ze strony rządu czeskosłowackiego. PRAGA 5.VII. Wbrew zapowiedzi, że minister spraw wewnętrznych Benesz został odwołany z urlopu — nie przybył on dotychczas do Pragi, — jak zapewniano, aby nie wywoływać zaniepokojenia. W kolach politycznych utrzymuje się zdanie, że zatarg będzie pokojowo zlikwidowany. Nie mniej jednak jest on groźną rysą na stosunkach środkowo europejskich.

Minister Składkowski

przybywa do Nowogródzyczyny

WARSZAWA 5.VII (tel. wł.) Jak się dowiaduje Warszawa korespondent minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski najchamst po powrocie z urlopu, co ma nastąpić z początkiem przyszłego tygodnia podejmie szereg podróży inspekcyjnych po kraju. Między innymi w pierwszej połowie sierpnia zwiedzi nowogródzyczną — W tym wypadku przeprowadzi in-

spekję w Nowogródku, Lidzie, Włocławku i szeregu tych miejscowości, których dotychczas nie miał sposobności zwiedzić. — P. minister interesuje się w szczególności wykonaniem jego zarządzeń dotyczących stanu sanitarnego i uporządkowania miast, osiedli i domów. Pódróż p. ministra potrwa kilka dni.

Katastrofa na stacji Płaszów-Kraków

KRAKÓW 5.VII. Wczoraj wieczorem o godzinie 9-ej zdarzyła się katastrofa kolejowa na stacji Płaszów-Kolejów. Na pociąg, jadący w stronę Wieliczki wpadła maszyna w pełnym pedzie i zdruzgotowała ostatni wagon. W wagonie tym jechało około 60 osób z których 40 zostało

rannych. Nazwisk rannych nie można było dotychczas stwierdzić. Pogotowie ratunkowe wyjechało z Krakowa 3-ma karetkami na miejsce katastrofy. Wskutek zdarzenia uszkodzone są częściowo dalsze wagony. Tor jest zupełnie zniszczony. Pociągi w stronę Lwowa i Zakopanego zostały wstrzymane.

Czytajcie „Życie Nowogródzkie”

Strasna tajemnica lasu Małajkowszczyzna

LIDA (kor. wł.) Wczoraj podaliśmy wiadomości o odkryciu poćwiartowanych zwłok w lesie obok Lidy. Dziś podajemy dalsze szczegóły.

Dnia 3 lipca w godzinach popołudniowych w lasu koło wsi Małajkowszczyzna, gminy lidzkiej, w odległości 2 km. od Lidy, niedaleko toru kolejowego, wiodącego do Młodzieżnia znaleziono zwłoki kobiety w stanie bieżniennym, bez głowy i nóg. Pierwotkowe dochodzenie policyjne, prowadzone przez komendanta posterunku gminy lidzkiej st. przewodnika Mysłakowskiego ustaliło, iż zamordowaną w tak bezjaki sposób jest Maria Sitkowska, pochodząca z Rucianaż, znaną Płockiej, która od dłuższego czasu przebywała w Lidzie i widywano ją stałe w towarzystwie dozery sanitarnego i zechi miejskiej leżnacego Wróblewskiego. W tym też kierunku poprowadzono dalsze śledztwo, które wykazało tak duży ciężar d wody w lasie Wróblewskiego, że go natychmiast aresztowano. Jak wykazała sekcja zwłok Sitkowska, znajdująca się w siódmym miesiącu ciąży, została zabita mniej więcej przed miesiącem, a następnie poćwiartowane zwłoki zbrodniarz zakopał we wskazanym powyżej miejscu. Przeprowadzono w mieszkaniu Wróblewskiego rewizję, oraz pogłoski krążące wśród sąsiadów wykazują na to, iż Wróblewski, który utrzymywał stosunek miłosny z Sitkowską, widząc skutki tego stosunku, wszelkimi sposobami starał się jej pozbyć. Nadmienić należy, że Sitkowska opuściła mieszkanie Wróblewskiego nagle i od tego czasu, zbiegającego się akurat z ustalonym przez sekcję terminem śmierci, nikt z sąsiadów więcej jej nie widział. Wzięty w krzyżowy ogień pytań zbrodniarz przyznał się do winy i opisał szczegóły mordu, które są tak wstrząsające, że mrozić wprost krew w żyłach. Wróblewski po zabiciu Sitkowskiej w swem mieszkaniu zanosił zwłoki do lasu niedaleko

swego mieszkania, odprowadził głowę i nogi piłką poręczoną u sąsiada i następnie zakopał. W czasie zakopywania trupa Sitkowskiej widąc spłoszył kłosa zbrodniarza, gdyż w miejscu przestępstwa pozostawił piłkę. Ta piłka właśnie znaleziona na miejscu zbrodni, zgubiła mordcę, gdyż rozpoznana przez sąsiada, jako pożyczona Wró-

blewskiemu dała możność policji nójścia po właściwej drodze. Wśród sąsiadów zaś rozpuścił wersję, że Sitkowska wyjechała do swej rodziny. Po zamordowaniu Sitkowskiej Wróblewski upatrzył sobie nową ofiarę, gdyż ostatnio widywano go często w towarzystwie ekspedientki jednej z tutejszych firm.

Epokowy wynalazek uczonego Polaka

Na ostatnim posiedzeniu Akademii Nauk w Paryżu, pod przewodnictwem słynnego profesora d'Arsonwala, referowany był wynalazek, który zrewolucjonizować może stan obywateli higieny i którego d nieskończone trudności i kosztów nie obciąża. Wiadomo, że woda jest roznośnikiem wielu zarazków chorobowych a zwłaszcza choroby tyfusu. Walka z temi zarazkami przez wyjobawianie wody w wielkich zbiornikach jej była prowadzona dotychczas bez poważniejszych wyników zadenim, ile że najstarsze nawet filtrowanie wody nie serylizowało jej kompletnie. Należy, co najważniejsze, wyjobawianie wody zaprzeczając filtrowania jej wymaga kosztownej i znużonej instalacji, na jaką mogą pozwolić sobie jedynie zasobne zarządy miast, wobec czego pozostaje całe mnóstwo maśteczek, wsi i osiad, nieposiadających urządzeń filtracyjnych, wskutek czego mieszkańcy tych osiedli piją wodę w jej stanie pierwotnym, narażając się na ciężkie zakażenie organizmu zarazkami chorobotwórczymi.

Ułóż wynalazek, o którym mowa, dotyczy właśnie sposobu odkażania wody, odznaczające go się nadewszystko wielką prostotą i dostępnością dla wszystkich. Uczonym, którego zasługę stanowi to odkrycie, jest

Jerzy Lachowski, Polak, zamieszkały od dwudziestu lat w Paryżu, autor znanych w dziedzinie fizyki prac. Odnajdując się na obradowanej przez siebie teorii komórek, zanurza urony w naczynie pełne wody, zakażonej miliardami bakteriał tyfusowych na każdy sześcienny centymetr, ślimakowato skręcony krąg, sporządzony ze srebra i białego metalu. Po dwudziestu minutach godzinach woda okazuje się doszczętnie wysterylizowana — stał się jeden bakterii. Jak wykazują Lachowski, stanowi związek komórka rodzaj rezonatora elektrycznego, zdolnego do wydławania z siebie i wchłaniania w siebie fal radioelektrycznych. Otró obecność drgań pozostających w ciągłym ruchu, bawiać zdolność z żyjących komórek, wodę ulega zmianie pod wpływem zetknięcia się z masą metaliczną, przyczem częstotliwość drgań tak się potęguje, że działają one zabójczo na znajdujące się w wodzie bakterie.

Tyle o swoim wynalazku sam uczony. Czy dalsze badania i próby potwierdzą słusność jego założeń — o tem przekonamy się w niedalekiej przyszłości. O ile jednak nadzieje jego miałyby ziścić się w pełni, należałoby spodziewać się, że choroby takie, jak tyfus i cholera staną się ponurym zabytkiem przeszłości.

Nieszczęśliwy wypadek

SLONIM (kor. wł.) W dniu 1 lipca r. b. w Lesnej pow. Baranowickiego w śmólni Grajwera utopił się w czasie pracy przy budowie studni mieszkaniec m. Słonia Fajtel Kunica syn Mowszy i Eli, lat 18; zamieszkały

przy ulicy Piłsudskiego Nr. 17. Trupa dostarczono do Słonia w dniu 3 b. m. około godziny 12-ej, a o godzinie 14-ej został pochowany na miejscowym cmentarzu żydowskim w Słoniemnie.

Zawody sportowe

SLONIM (kor. wł.) Oddział Związku Strzeleckiego w okolicy Pławski, gminy Czeremchy, powiatu Słonimskiego, w dniu 29 czerwca r. b. urządził zawody sportowe, na program których złożyły się: bieg na 5000 metr., 1500 metr., 1100 metr., skok

w wżwiz, skok w dal, rzut kulą i strzelanie z broni małokalibrowej. Zawody rozpoczęły się o godzinie 14-ej i trwały do godz. 19-ej. Po rozdaniu nagród odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do rana.

Przedstawienia

SLONIM (kor. wł.) Strzeżeniem p. Feliksa Czwłowskiego, Instruktora Oświaty Powiatowej w Słoniemnie, zostało urządzono w dniu 29 czerwca r. b. w Szkole

Gminy w Kostrowiczach, przedstawienie amatorskie p. t. „Żywy Nieboszczyk” i „To polityka”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna przy udziale około 80 osób.

Zaginiecie dziecka

SLONIM (kor. wł.) Mieszkańcy wsi Jagniecyszce, gminy Kostrowickiej, pow. Słonimskiego, w dniu 3 lipca r. b. zgłoszyli zameldowanie na posterunku P. P. w Jagniecyszce, iż w dniu 2 lipca r. b. około godz. 16-ej wyszedł z domu jego synek lat 2 i pół, który dotychczas nie powrócił. Energicznie poszu-

kiwani przez miejscowe organa policyjne, jak też przez ojca zaginionego dziecka, dotychczas nie odniósł żadnego skutku. Rysopis zaginionego: wzrostu małego, blondyn, włosy krótko ostrzyżone, ubrany w spodniczkę koloru szarego w czerwone kratki, bosy.

Zabawa strażacka

BABICZE (kor. wł.) Dnia 15. VI. b. r. odbyła się w Babiczach gm. Siniawskiel, pow. Nieświeżkiego zabawa taneczna zorganizowana przez Zarząd miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.

wywnęła na ogólny wynik zabawy niepowodzenia, zwłaszcza, że zabawa miała się odbyć jako majówka w lasu obok wsi. P. P. B. Czarnoccy z majątku Karack ofiarowali do bufetu zimne zakąski i ciastka, p. Piotrowski — tort, p. E. Nowosielski zamiast wejścia 10 zł. Wszystkim zarząd czuje się w obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie.

Położenie na światowym rynku jajczarskim

Tendencja zwykła na rynku niemieckim i francuskim z ostatnich dni czerwca utrzymała się w dalszym ciągu zwykła ta, spowodowana konserwacją, zmniejszyła znacznie popyt, szczególnie na tawar świeży, tak, że zapotrzebowanie było pokrywane w większości wypadków jajami chłodzonymi.

W halach centralnych w Paryżu notowano następujące ceny w frankach za 1000 szt. Normandia — 650 — 750, Bretagne 480 — 560, Touraine 650 — 720, południowo 550 — 580, zagraniczne 440 — 540. Notowania te dobitnie świadczą o chwilowo ustabilizowanej wyższej cen, a powinen nieznaczny spadek cen jaj zagranicznych mówi o ich zwiększonej podaży.

Na rynku berlińskim tenden-

cja zwykła utrzymana. Dowozy wystarczające. W Polsce sytuacja nadal nie wyjaśniona. Tendencja nadal zwykła, lecz chwiejna. Zapotrzebowanie zagranicy w dalszym ciągu silne. Importery, choć niechętnie, placą wyższe ceny niż dane przez eksporterów, gdyż zapotrzebowanie na tawar chłodzony jest jeszcze bardzo duże, a dowozy w kraj maledu. Ceny na tawar eksportowy kształtowały się następująco: za jaja znane 48 — 51 kg. — dol. 24.50 i 25, za jaja znane 51 — 54 kg. dol. 25.50 — 26, franc granica za dwie półskrzynie eksportowe. Cena hurtowa franco skład Warszawy wynosiła 28 czerwca zł. 210 — 230 za skrzynię (1440 sztuk).

KRONIKA STOŁPECKA

Imprezy na odbudowę kościoła w Stołpcach

Dnia 29 czerwca r. b. — w Klubie pracowników Firmy Anglo-Europejskiej w N. Świerżniu, odbyła się zabawa z której dochód przeznaczony został na rzecz odbudowy kościoła paraf. Rz.-Kat. w Stołpcach.

Bal maturalny. Wczorajm dnia 2-go lipca r. b. w salach klubu pracowników Firmy Anglo-Europejskiej w N. Świerżniu — odbył się tradycyjny bal maturalny, absolwentów Gimnazjum Koedukacyjnego w Stołpcach.

Jak zwykle, na balach maturalnych w nader licznej kompanii bawiono się pięknie i wesolo.

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA dnia 1395

Sobota 6 lipca

- 11.56. Sygnal czasu z Warsz.
- 12.05 — 12.30. Muzyka z płyt gramof.
- 12.53 — 13.20. Kom. P.W.K.
- 13.00. Kom. meteor., kom. przygodne.
- 15.40. Kom. gosp.
- 16.15. „Kielik artystyczny L. S. G.”
- 16.30. Słuchowisko o dzieł z Krak.
- 17.15. Kom. pogoda.
- 17.25. „Przechadzki artystyczne po Warszawie”.

- 17.50 — 18.00. Kom. P.W.K.
- 18.00. Naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.25. Kom. rolniczy.
- 19.40 — 19.55. Nadpr. i kom.
- 19.56 — 20.00. Sygnal czasu z Warsz.
- 20.00. Odczytanie programu na dzień nast.
- 20.05. „Co czytać podczas wakacji”.
- 20.30. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej.
- 22.00. Kom. meteor.
- 22.05. Kom. P.A.T.
- 22.20. Kom. polic., sport, nadpr.
- 22.45 — 23.45. Transm. muzyki tan.

Niedziela 7 lipca

- 10.15. Naboż. z Katedry Wiln.
- 11.45 — 11.55. Wystawa Poznańska mó-wi.
- 11.56. Sygnal czasu z Warsz.
- 15.00 — 15.50. Muzyka z płyt gramof.
- 15.50. Kom. bieg.
- 16.00. „Wędrowki młodego rolnika”.
- 16.20. „Sprząż zboż”.
- 16.40. „Azot w rolnictwie”.
- 17.00. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej.
- 18.35. Transm. odczytu z Wilna.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.25. „Życie słoni”.
- 19.56 — 20.07. Sygnal czasu z Warsz.
- 20.05. Słuchowisko wesole p. t. „Kochajmy się”.
- 20.20. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej.
- 22.00. Kom. meteor.
- 22.05. Kom. P.A.T.
- 22.07. Kom. polic., sport, nadpr.
- 22.45 — 23.45. Transm. muzyki tan.

K U F O N

na prawo korzystania z bezpłatnych porad prawnych „Życia Nowogrodzkiego”
Wyciąg i załączenie do listu

Miejskie Kino Kulturono-Oświatowe

Dziś i dni następnych: Zagadnienia wolnej miłości i małżeństwa w świetle etyki i bezwzględności prawa

„Kobiety na śliskiej drodze”

W rolach głównych: ARLETTE MARSCHAL jako dama z towarzystwa, VIVIAN GIBSON jako urodzicielka, SYM ulubieniec kobiet i L-GO VIO PAVANELLI jako specjalista od spraw rozwodowych.

Początek seansów: w sobotę i niedzielę o godz. 5, 7 i 9-ej; w dni powszednie o godz. 7, 19-ej. Ceny miejsc: Łoże 2 zł., I miejsce 1.50 gr., II miejsce 1 zł., III miejsce 70 gr.